

## Kreatywne uczenie się w warunkach przeobrażeń systemu szkolnego

Marcel Grossman był świetnym studentem, który został znakomitym matematykiem. Doktorat zrobił w wieku 24 lat, a pięć lat później był profesorem w Zurichu. Jednak to jego przyjaciel i kolega ze studiów, szczerze nieznoszący szkoły – Albert Einstein – zrewolucjonizował naukę. Przykład Grossmana i Einsteina to tylko jeden z niewielu prowadzących do pytania czy szkoła rzeczywiście hamuje twórczość a najlepsi uczniowie są konformistyczni i nietwórczy? Czy też może jest ona miejscem, w którym twórcze myślenie jest doceniane i wspomagające proces uczenia się? Mark Twain, jeden z najwybitniejszych prozaików wszechczasów, stwierdził kiedyś, że nigdy nie pozwolił, aby szkoła przeszkodziła jego edukacji. Ta wypowiedź znakomicie oddaje postawę, jaką wobec szkoły mają i twórcy, i badacze kreatywności. Mówiąc krótko: szkoła ma złą reputację. Miliony wyświetleń krytycznego wystąpienia Kena Robinsona na popularnym TEDx, przykłady twórców, którzy źle radzili sobie w szkole i szczerze jej nie znosili (wśród nich Alberta Einsteina), ale i wiele badań realizowanych w ciągu kilku dekad pokazują, że zbyt rzadko szkoła jest miejscem w którym twórczy potencjał uczniów może swobodnie rozkwitać.

Czy jednak rzeczywiście jest aż tak źle jak twierdzą krytycy? Za każdym wybitnym twórcą, który słabo radził sobie w szkole idą inni, którzy uczyli się dobrze: Zygmunt Freud, John Locke, August Comte czy Karen Horney byli świetnymi studentami. Badaniom pokazującym uprzedzenia nauczycieli wobec twórczych uczniów, towarzyszą studia pokazujące, że wizerunek twórczego i dobrego ucznia jest zbliżony. Ustalenia, że nauczyciele nie są w stanie rozpoznać potencjału twórczego uczniów pojawiają się w tych samych czasopismach, co wyniki pokazujące, że nauczyciele coraz bardziej doceniają twórczość, a zdolności twórcze są pozytywnie związane z osiągnięciami szkolnymi.

Ten projekt badawczy w całości poświęcony jest roli jaką ma do odegrania kreatywność w szkolnym uczeniu się. Badawczo skupiamy się więc na tym, jak na przestrzeni kilku lat szkolnej nauki, zmienia się charakter uczenia się – czy jest ono wyłącznie pamięciowym, algorytmicznym wćwiczaniem się w nowe umiejętności, czy też wraz z rozwojem struktur poznawczych nabywana nowa wiedza jest interpretowana i włączana w struktury wiedzy uprzedniej w procesie twórczej reinterpretacji. Analizować będziemy zarówno psychologiczne czynniki stojące za skutecznością (bądź brakiem skuteczności) takiego uczenia się, przede wszystkim jednak jego pedagogiczne uwarunkowania: klimat klasy, styl nauczania, czy też interakcje nauczyciel-uczeń. Badania będą realizowane w zreformowanych szkołach podstawowych (klasy 6-8) oraz likwidowanych gimnazjach (klasy 1-3), które cechowały się dużą skutecznością rozwijania tzw. umiejętności złożonych – czego dowodzą badania PISA. Co pół roku uczniowie nie tylko będą rozwiązywali testy osiągnięć szkolnych wzbogacone o zadania językowe i matematyczne aktywizujące twórcze operacje intelektualne, ale także obserwowane będą ich lekcje języka polskiego i matematyki oraz analizowany proces myślenia w trakcie zmagania się z zadaniami testowymi. W rezultacie, mamy nadzieję nie tylko dowiedzieć się czy kreatywność jako cecha i kreatywne uczenie się jako proces jest w stanie usprawnić szkolne uczenie się, ale także w jakich warunkach szkolnych i systemowych odbywa się to najefektywniej. Przede wszystkim jednak poznawczym efektem projektu będzie rozwinięcie, a być może również radykalne zrewidowanie powstałej niedawno teorii twórczego (kreatywnego) uczenia się.